



Biała Sobota

Zdrowie

Jan Grabkowski, starosta poznański, zaprasza mieszkańców powiatu poznańskiego na „Białą sobotę z powiatem poznańskim”, która odbędzie się w sobotę 7 września, w godz. 11:00 – 15.00 na terenie Szpitala w Puszczykowie.

W trakcie imprezy można będzie bezpłatnie i bez skierowania od lekarza skorzystać z konsultacji: alergologicznych, laryngologicznych, kardiologicznych, urologicznych, okulistycznych, diabetologicznych oraz badań: EKG, densytometrii, znamion na skórze, mamograficznych, pomiaru ciśnienia tętniczego, oznaczenia poziomu cholesterolu i glukozy we krwi, porad dietetyka oraz w zakresie opieki geriatrycznej. Konsultacje lekarskie oraz niektóre badania wymagają wcześniejszej rejestracji. Więcej informacji na stronie www.powiat.poznan.pl oraz pod nr tel. 61 84 18 822. (ik)

Buk był gospodarzem tegorocznych dożynek powiatowo-gminnych.

Dożynki

– To dla nas wielki zaszczyt i wyróżnienie. Nie ukrywam, że dla mnie osobiście również, ponieważ będąc najmłodszym burmistrzem w powiecie, wraz ze starostą poznańskim, Janem Grabkowskim, mogę być współgospodarzem takiej imprezy – mówił ze sceny Paweł Adam.

Dożynki, tak jak nakazuje tradycja, rozpoczęły się mszą, po której nastąpił obrzęd zaprezentowany przez Zespół Pieśni i Tańca Luso-wiacy. Starościna i starostą dożynek byli Izabela Dziamska oraz Tadeusz Łysiak. Punktem kulminacyjnym tej części uroczystości było dzielenie się chlebem. – Święto plonów to moment, w którym wszyscy dziękujemy rolnikom za ich pracę. W tym roku była ona wyjątkowo trudna, ponieważ wszyscy musieliśmy zmagać się z suszą – przypomniał Jan Grabkowski.

Starosta poznański dzie-



Gospodarze dożynek, burmistrz miasta i gminy Buk Paweł Adam i starosta poznański Jan Grabkowski

kował również wszystkim mieszkańcom powiatu. – To, że jesteśmy tak zasobnym powiatem zawdzięczamy przede wszystkim ludziom, którzy tu mieszkają. To tylko i wyłącznie dzięki ich ciężkiej pracy, ich otwartości na świat, możemy przeprowadzać olbrzymie inwestycje w oświatę, edukację czy zdrowie, możemy seniorów i szeroko rozumia-

ną rodzinę – wymieniał Jan Grabkowski.

O walorach naszej małej ojczyzny mówił również Wojciech Jankowiak. – Wielkopolska i powiat poznański to przede wszystkim silne rolnictwo. A jest silne, bo bazuje na wielowiekowej tradycji, na pracowitości i mądrości. I to przynosi wymierne rezultaty. Pozostajmy przy tej tradycji, bo dla rolnictwa nie ma alternatywy. Ono było, jest i

będzie – zapewniał wicemarszałek województwa wielkopolskiego.

O tym, jak ważną gałęzią gospodarki jest rolnictwo, przekonywał także Paweł Adam. – Gmina Buk w ostatnim ćwierćwieczu prężnie się rozwija. Wielu mieszkańców dotychczas zatrudnionych w rolnictwie, znalazło swoje miejsca pracy w innych sektorach gospodarki. Mimo rozwoju przemysłu, usług i

Fotorelacja z dożynek w Buku na stronie 3

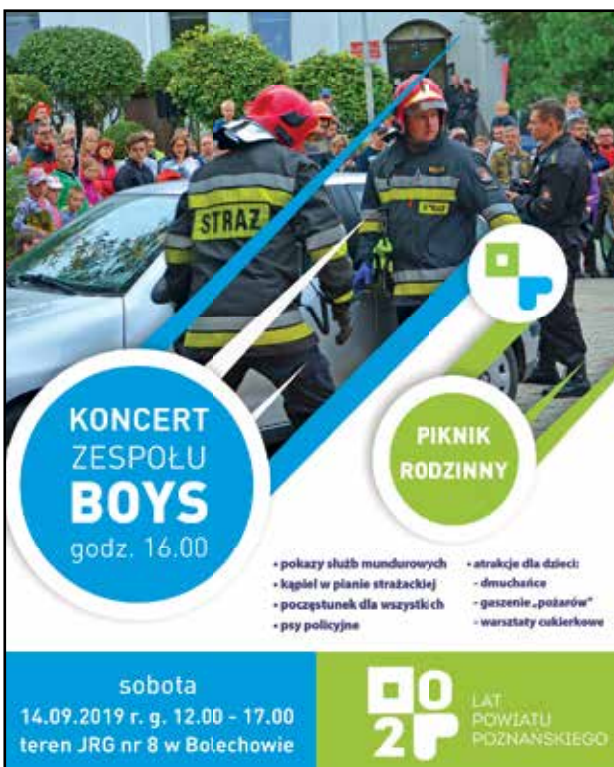
tworzenia się nowych miejsc pracy, rolnictwo nadal odgrywa tutaj jednak dużą rolę – stwierdził burmistrz miasta i gminy Buk.

Zarówno on, jak i starosta poznański w swoich wystąpieniach nawiązywali też do ekologii i głośno mówili o zmianach klimatycznych, które następują na naszych oczach. Ochronie środowiska poświęcone były także animacje dla dzieci. Dla najmłodszych przygotowano zresztą mnóstwo atrakcji. Były zatem dmuchańce, ścianka do wspinaczki, specjalna skocznia i całe mnóstwo pyszności.

Tymi ostatnimi delektowali się wszyscy goście, którzy w sobotę odwiedzili Stadion Miejski w Buku. Dla nich też swoje występy zaprezentowały wspomniany już Zespół Pieśni i Tańca Luso-wiacy oraz Kapela Podwórkowa Junki z Buku. Gwiazdą wieczoru był Antek Smykiewicz.

Tomasz Sikorski

Bezpieczni w powiecie poznańskim z urodzinowymi atrakcjami



KONCERT ZESPOŁU BOYS

godz. 16.00

PIKNIK RODZINNY

- pokazy służb mundurowych
- kąpiel w pianie strażackiej
- poczęstunek dla wszystkich
- psy policyjne
- atrakcje dla dzieci:
 - dmuchańce
 - gaszenie „pożarów”
 - warsztaty cukierkowe

sobota

14.09.2019 r. g. 12.00 – 17.00

teren JRG nr 8 w Bolechowie

Piknik

14 września w Bolechowie, na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 8, odbędzie się tradycyjny piknik rodzinny „Bezpieczni w powiecie poznańskim”. Tym razem przygotowaliśmy jeszcze więcej atrakcji dla mieszkańców podpoznańskich gmin.

– Zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy. Wyjątkowej, bo połączonej z uroczystymi obchodami 20-lecia powiatu poznańskiego. Uczestnikom zapewnimy upominki, ciepły posiłek, ale przede wszystkim niezapomniane przeżycia. Będą straż pożarna, policja, straż graniczna, wojsko, a wraz z nimi spektakularne pokazy i moc atrakcji – mówi starosta poznański Jan Grabkowski, zachęcając do udziału w szóstej edycji tego wyjątkowego festynu.

Impreza tradycyjnie rozpocznie się pokazaniem sprzętu dla OSP, które zaplanowano na godz. 12.00. W tym roku będą to zestawy węży strażackich o wartości 3,9 tys. zł dla każdej jednostki. Z pewnością ułatwią one pracę strażaków, a mieszkańcom powiatu zapewnią większe bezpieczeństwo i szybszą pomoc. O godzinie 13.00 Straż Graniczna

Poznań-Lawica zaprezentuje pokaz pirotechniczny, a 40 minut później obejrzymy występ psów policyjnych. Popis posłuszeństwa czworonogów z pewnością zrobi niesamowite wrażenie.

Umiejętności strażaków będzie można podziwiać o godz. 14.15. Tradycją pikniku jest kąpiel w pianie strażackiej. Każdego roku przyciąga ona dziesiątki wielbicieli mokrego szaleństwa – i to nie tylko dzieci! W tym roku rozpocznie się ona o godz. 15.00. W międzyczasie odbędą się warsztaty cukierkowe (o godz. 12.40 i 14.00), zabawa na dmuchańcach, wydawanie ciepłych przysmaków regionalnych, malowanie buziek czy wspinaczka po drabinie strażackiej. A to tylko część przygotowanych atrakcji.

Dodatkowo służby mundurowe będą edukować dzieci, jak unikać zagrożeń w swoim otoczeniu i tym samym podnieść poziom bezpieczeństwa swojego i bliskich, a także jak prawidłowo zareagować w przypadku zagrożenia. Na zakończenie pikniku, o godz. 16.00 dla mieszkańców powiatu poznańskiego zaśpiewa zespół Boys, jeden z najbardziej znanych przedstawicieli nurtu disco polo, mający w swoim repertuarze mnóstwo hitów z „Jesteś szalona” na czele.

Joanna Felińska



LAT POWIATU POZNAŃSKIEGO

www.powiat.poznan.pl

Warto znać swoją kulturę i tradycję

Folklor

– W Lusowie zespoły nie muszą się ścigać. One prezentują to, co mają najlepszego – mówi Krystyna Semba, która przez 21 lat była kierownikiem Zespołu Pieśni i Tańca Lusowiaczy i tworzyła Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych w Lusowie.

Za nami 20. edycja Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych. Jaka ona była?

Bardzo udana, tak jak wszystkie wcześniejsze. Gwiazdą imprezy był zespół Dagašana, który znakomicie zaprezentował się na scenie, i w którego sprowadzeniu pomógł GOK Sezam w Tarnowie Podgórnym, od lat z nami współpracujący. Poza tym, oprócz zespołów z naszego regionu, wystąpiły także grupy z Macedonii, Holandii, Słowacji, Bośni i Hercegowiny, Kolumbii, Serbii i Rumunii. To już zresztą tradycja, że przyjeżdżają do nas najlepsze zespoły folklorystyczne z całego świata. Podsumowując, było kolorowo i wszyscy świetnie się bawili. Cieszę się, że nasz przegląd po raz kolejny przyciągnął sporą grupę widzów. I to nie tylko tych miejscowych, bo przyjeżdżają do nas ludzie z najdalszych zakątków Wielkopolski.

No właśnie, czy organizując pierwszą imprezę w Lusowie, przed dwudziestoma laty, spodziewała się Pani, że to wszystko tak się rozwinie?

Nawet mi to do głowy nie przyszło. Widać jednak, że taka impreza jest potrzebna i warto o nią dbać i ją kontynuować.



Lusowiaczy wystąpili zarówno na Przeglądzie w Lusowie, jak i na dożynkach w Buku 2019

nuować. Co nas wyróżnia? Przede wszystkim to, że jesteśmy przeglądem, a nie konkursem. U nas nie ma rywalizacji, która czasami powoduje niepotrzebne emocje. U nas każdy prezentuje to, co ma najlepszego. Jest okazja zatem, aby się porównać, może coś podpatrzeć...

A jak to wszystko się zaczęło?

W latach 1996-1997, wraz z Zespołem Pieśni i Tańca Lusowiaczy, w którym nadal zresztą występuje, wzięliśmy udział w turnieju „Moja wieś aktywna” organizowanym w Sielinku. I dwukrotnie zostaliśmy jego laureatem. Tak nam się tam spodobało, że wraz z Kordianem Kucharzskim postanowiliśmy zorganizować podobną imprezę u siebie, w Lusowie. No i tak się to zaczęło. To był też czas, kiedy powstawały powiaty i wraz z powiatem poznańskim od początku połączyli-

śmy siły. Efekt jest taki, że zarówno powiat poznański, jak i przegląd świętują w tym roku jubileusz 20-lecia.

Jak Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych się zmieniał?

Zacznę od tego, że każda impreza musi się zmieniać, aby się rozwijała. Dla nas dużym impulsem było to, co swego czasu zobaczyliśmy na Litwie, w tamtejszej Kamionce, gdzie zostaliśmy zaproszeni. Mimo biedy, która tam wówczas panowała, byliśmy świadkami wspaniałej imprezy, podczas której ludzie dzielili się tym, co mają, przy okazji obdarowując wszystkich swoją niesamowitą radością. Występowali tam nie tylko artyści, ale z wozów, które stały w pobliżu sceny, można było skosztować rozmaitych specjalów kuchni litewskiej. To było niesamowite przeżycie oraz doświadczenie, które przywieźliśmy ze

sobą. Po przyjeździe postanowiliśmy zatem ożywić naszą imprezę dożynkami, które przybrały nazwę „U księdza za płotem”. Szybko też zaczęły do nas przyjeżdżać zagraniczne gwiazdy. Pierwszą z nich był zespół Bielyje Rozy z Białorusi. To był niezapomniany występ. W kolejnych latach zagranicznych grup było coraz więcej.

I tak już od 20 lat...

Dokładnie. Tak jak wspomniałam, taka impreza jest potrzebna. Choćby po to, by zespoły folklorystyczne, a jest ich sporo, miały się gdzie prezentować. Poza tym chcemy zaoferować ludziom niezwykłą i unikalną rozrywkę. Zależy nam, aby widzowie uczestniczyli w występach, poznawali swoją, choć nie tylko, kulturę i przekazywali ją następnym pokoleniom.

Rozmawiał Tomasz Sikorski

20-lecie na 16 stronach

20-lecie powiatu poznańskiego – to temat przewodni kolejnej, właśnie wydanej „Kroniki Powiatu Poznańskiego”. Tak jak i te wcześniejsze, można ją znaleźć na stronie www.powiat.poznan.pl. O tym, że powiat poznański ma już 20 lat, informują również okolicznościowe banery przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Poznaniu, od ulicy Kraszewskiego.

Natomiast 13 września, na łamach „Głosu Wielkopolskiego” ukaże się wyjątkowe, jubileuszowe, 16-stronicowe wydanie Prasowej17. Będzie można w nim przeczytać o tym, czym żył powiat poznański przez minione 20 lat. Będzie zatem trochę historii, trochę ciekawostek, trochę o inwestycjach, które z pewnością odmieniły życie mieszkańców powiatu poznańskiego. Przypomnimy, co wydarzyło się przez te 20 lat w sporcie, kulturze... Zachęcamy zatem do lektury!

Rumpuć tylko w Rokietnicy

Imprezy

Mieszkańcy gminy Rokietnica po raz kolejny „Zapraszają Wielkopolan na Rumpuć”. Czym jest rumpuć, wiedzą już chyba wszyscy mieszkańcy powiatu poznańskiego, ale dla pewności przypomniemy, że to jedyna w swoim rodzaju zupa warzywna, która najlepiej smakuje właśnie w Rokietnicy. Impreza, która już kolejny raz zorganizowana zostanie przy Trakcie Napoleońskim, to jednak nie tylko gotowanie. To także, a może przede wszystkim, znakomita zabawa.

Tak jak w poprzednich latach, jedną z głównych atrakcji Rumpucia będą „Sołeckie potyczki”, w trakcie których sprawdzona zostanie wiedza i zręczność sołtysów. Dla lubiących wysiłek fizyczny przygotowano za to konkurs pod nazwą „Siłacz Gminy Rokietnica”. Wygra go ten, kto najlepiej poradzi sobie ze spa-

cerem farmera, czy przetaczaniem opony. Organizatorzy zapowiadają również niespodziankę dla fanów motoryzacji.

Pod dostatkiem będzie też specjalów przygotowanych przez lokalnych restauratorów. Każdy więc, kto będzie miał ochotę na szaszłyka, burgera czy grochówkę, nie obejdzie się smakiem. Swoje umiejętności zaprezentują również przedstawiciele lokalnych klubów sportowych, uczniowie z gminnych szkół i przedszkoli, a także grupa taneczna Rokiciaki, zespół FAMA oraz Stowarzyszenie „Pod Kasztanem”. Nie zabraknie również Rokietnickiej Orkiestry Dętej. Finał uświetnią dwa koncerty. Najpierw wystąpi Ania Polowczyk, uczestniczka niedawnego konkursu Mam Talent, a zaraz po niej, o godz. 21.00 zagra i zaśpiewa zespół Feel. (ts)

Złoto dla Finów

Mistrzostwa

Puszczykowo było areną otwartych mistrzostw Polski w mółkky. – To fińska gra plenerowa łącząca kregle, bule i darta. Bardzo prosta, świetnie sprawdzająca się w plenerze, nadająca się zarówno dla dzieci, jak i seniorów. I to właśnie sprawia, że z roku na rok mółkky zyskują sobie coraz większe grono miłośników. W naszych mistrzostwach udział wzięło aż 76 drużyn, w tym także zagraniczne – mówi Michał Cyranek ze Stowarzyszenia Miłośników Gier Planszowych „Kości”. I to właśnie Finowie z miejscowości Hyvinkää stanęli na najwyższym stopniu podium. W rywalizacji indywidualnej, do której przystąpiło 71 osób, zwyciężył Jan Sękowski z Warszawy. (ts)

To było prawdziwe święto bluesa

Festiwal

Dziewiąty Festiwal Bluesowo przeszedł do historii. Jego największymi gwiazdami byli John Porter i Wojciech Mazolewski.

Obaj panowie na pierwszym rzut oka reprezentują dwa różne, muzyczne światy. John Porter tworzył pierwszy Maanam i jest autorem płyty „Helicopters”, która okazała się kamieniem milowym dla polskiej muzyki rockowej. Wojciech Mazolewski to z kolei niekwestionowana gwiazda jazzu, znany choćby z projektu Pink Freud. Co ich łączyło? – Spotkaliśmy się parę razy, zrobiliśmy jam session i okazało się, że świetnie gra-

my razem. Stwierdziliśmy, że trzeba coś z tym zrobić – mówili nie tak dawno na łamach miesięcznika „Teraz Rock”.

No i zrobili. Bardzo ciekawą płytę „Philosophia”, z którą ruszyli na koncerty. Jeden z nich odbył się właśnie w Lusowie w ramach Festiwalu Bluesowo. Ich muzykę trudno nazwać stricte bluesową, ale też ten gatunek muzyczny odgrywa w niej bardzo istotną rolę. I to było słyszeć. Chwilami było szorstko, innym razem nieco folkowo, a czasami balladowo. Krótko mówiąc, było to muzyczne wydarzenie, które na pewno na długo zapadnie w pamięć licznie zebranej publiczności.

Co jeszcze zapamiętamy z tegorocznego Bluesowa? Z pewnością energetyczny występ Brazylijczyków z Hammond Grooves czy też świetny koncert grającej mieszkanki bluesa, folku i country Agaty Karczewskiej. To laureatka ubiegłorocznego festiwalu. Przez ten rok artystka zdążyła nagrać płytę „I’m not good at having fun”, która zebrała doskonałe recenzje i po raz kolejny wystąpiła na Pol’and’Rock. – Najlepiej odnajduję się w klimatycznym graniu – zapewnia artystka. W tym roku część konkursową Bluesowa wygrała grupa VVPROJECT, występująca w międzynarodowym składzie. (ts)

Rodzinne oraz tenisowo

Imprezy

Na boisku orlik przy ul. Podleśnej w Wirach odbędzie się piknik rodzinny połączony z turniejem tenisowym. – Przygotowaliśmy sporo atrakcji. Chcemy, żeby impreza miała charakter prozdrowotny, dlatego będzie dużo elementów promujących aktywny wypoczynek, ale nie tylko... – zapewnia Zbigniew Cieśliński z Fundacji Ruszaj Sie, która organizuje wydarzenie.

Na kortach wystąpią pary mieszane. Przy okazji odbywać się będą zajęcia w ramach programu Tenis 10. – Na imprezę zapraszamy jednak nie tylko miłośników białego sportu. Gminny Ośrodek Sportu i Rekre-

acji zachęca do odwiedzenia boiska piłkarskiego, gdzie animatorzy prowadzić będą konkursy futbolowe i sportowe, a Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach zorganizuje Kiermasz Kultury.

– Kuźnia Wyobraźni powinna przyciągnąć spore grono dzieci i młodzieży – zapewnia Andrzej Trzeciak, dyrektor GOK w Komornikach. Będzie można również skorzystać z bezpłatnych porad lekarzy specjalistów: podologa, fizjoterapeuty, dietetyka i położnej. Będą także stoiska z gastronomią. Impreza, którą wsparł m.in. powiat poznański, odbędzie się w niedzielę 1 września, w godz. 12.00-17.00. (ts)



DOŻYNKI

POWIATOWO-GMINNE
2019



Derby Lubonia na inaugurację



W drugim zespole LKTS Luveny Luboń zagrają zawodniczki urodzone już w XXI wieku. Najstarsza ma zaledwie 18 lat

Tenis stołowy

Aż dwie drużyny LKTS Luveny będą walczyć o I-ligowe punkty! – To dla nas historyczny sezon – przyznaje Mariusz Pyśk, prezes klubu. Derby Lubonia już w niedzielę.

Pierwszy zespół LKTS w poprzednim sezonie debiutował na tym poziomie rozgrywek. I to debiutował w bardzo dobrym stylu, zajmując na koniec szóste miejsce w tabeli. Teraz na tym samym szczeblu grać będą także rezerwy klubu z Lubonia. – Dziewczyny przegrały wprawdzie mecze barażowe o awans z MRKS II Gdańsk, ale klub z Trójmiasta po tym, jak jego pierwsza ekipa spadła z Ekstraklasy Kobiet, postanowił zgłosić do rozgrywek I ligi tylko jeden zespół.

Tym samym dostaliśmy zielone światło na ewentualny awans – opisuje Mariusz Pyśk.

Szefostwo LKTS przez pewien czas biło się z myślami, czy z tego zaproszenia skorzystać, ale ostatecznie powiedziało „tak”. – Dwie drużyny na tym samym, tak wysokim, poziomie rozgrywek to większe koszty. Dochodzą przecież dłuższe wyjazdy i wyższe opłaty meczowe. Postanowiliśmy jednak podjąć rękawicę. Głównie ze względów szkoleniowych. Dla naszych młodych zawodniczek występ na zapleczu Ekstraklasy będzie wielkim wyzwaniem i nauką. Dzięki temu będą też mogły podnieść swoje umiejętności – zapewnia prezes LKTS.

W tym miejscu warto też dodać, że Luboń stał się ofi-

LKTS Luvena I Luboń
Natasza ADAMCZYK (2010)
Anita CHUDY (2000)
Paulina NOWACKA (1994)
Joanna SPYCHAŁA (1992)
Zuzanna SUŁEK (2003)
Zuzanna WOŹNIAK (1997)
Maja ZIELIŃSKA (2001)

cialnym ośrodkiem szkoleniowym Polskiego Związku Tenisa Stołowego, co oznacza, że najzdolniejsi zawodnicy młodego pokolenia z całego regionu będą trafiać i trenować właśnie tam. – To pokazuje, że nasza praca została zauważona i doceniona – mówi Mariusz Pyśk. – Liczymy, że z roku na rok będziemy coraz więcej znaczyć w kraju. W perspektywie myślimy nawet o awansie zespołu kobiet do Ekstraklasy. Nie chcemy tego jednak robić sztucznie. Chcemy go wywal-

LKTS Luvena II Luboń
Julia ADAMCZYK (2007)
Patrycja FRELICH (2007)
Wiktoria FRELICH (2003)
Julia GŁADYSZ (2005)
Aleksandra NOWAK (2003)
Natalia PIECHOTA (2003)
Kinga ROGALKA (2001)

czyć własnymi siłami – dodaje. Póki co, dziewczyny będą zresztą trudne zadanie, ponieważ już na dzień dobry dojdzie do derbów Lubonia.

– Skład pierwszego zespołu praktycznie nie uległ zmianie. Na pierwszym stole grać będą doświadczona Paulina Nowacka oraz 16-letnia Zuzanna Sułek. Dla tej drugiej to będzie spore wyzwanie, bo będzie rywalizować z najlepszymi. Zuzia jest jednak cały czas w treningu, w wakacje uczestniczyła w trzech zgrupowaniach, więc liczę, że sobie poradzi – zapewnia pre-

zes. Do pierwszego zespołu, oprócz już występujących tam zawodniczek, dołączono także Aleksandrę Nowak.

W drugiej drużynie zagrają młodziutki wychowanki LKTS. – Wszystkie zawodniczki są urodzone już po 2000 roku. Dla nich każdy wygrany set i mecz w I lidze będą sporym sukcesem. Jaki cel stawiamy przed pierwszym zespołem? Taki sam jak w poprzednich rozgrywkach, czyli walkę o utrzymanie. Nie będzie to wcale takie łatwe, ponieważ większość zespołów I-ligowych jest mocniejsza niż przed rokiem – uważa prezes klubu, który na co dzień także trenuje zawodniczki. Pierwszym szkoleniowcem obu ekip będzie jednak Piotr Ciszak.

Trenerów LKTS na inaugurację rozgrywek czeka zresztą trudne zadanie, ponieważ już na dzień dobry dojdzie do derbów Lubonia. – Taki jest wymóg regulaminowy. Gramy na początku sezonu, aby nie wzbudzić żadnych podejrzeń. Jaki to będzie mecz? Trudny dla obu ekip. Faworytkami są bardziej doświadczone zawodniczki z pierwszej drużyny, ale te młode doskonale je znają z treningów i na pewno spróbują im splotać psikusa. Kadra szkoleniowa raczej nie będzie ingerować w tę rywalizację. Niech dziewczyny załatwią to między sobą – śmieje się Mariusz Pyśk. Inauguracja sezonu w Luboniu w niedzielę, o godz. 12.00.

Tomasz Sikorski

Nieżyły start sezonu

Piłkarze nożni

Piłkarze Unii Swarzędz oraz Tarnovii Tarnowo Podgórne w ładnym stylu rozpoczęli IV-ligowe rozgrywki.

Za nami cztery kolejki grupy wielkopolskiej IV ligi. W tym sezonie, tak i w poprzednim, powiat poznański na tym szczeblu rozgrywek reprezentowany jest przez trzy drużyny, ze Swarzędza, Tarnowa Podgórnego oraz Kórnik. Z tego grona najlepiej wystartowała Unia, która w trzech pierwszych meczach zdobyła komplet punktów. Jedyną wpadkę podopieczni trenera Pawła Boryczki zanotowali kilka dni temu, przegrywając 1:2 na wyjeździe z niżej notowaną Wartą Międzybórz. Kapitałną formę we wszystkich tych spotkaniach zaprezentował Gerard Pińczuk, który aż sześciokrotnie pokonywał bramkarzy rywali. To właśnie w dużej mierze dzięki jego skuteczności Unia zajmuje obecnie czwarte miejsce w tabeli.

Tuż za nią jest Tarnovia, która zgromadziła osiem punktów, a więc tylko o oczko mniej od zespołu ze Swarzędza. Zdecydowanie niżej, bo na czternastym miejscu, plasuje się Kotwica, która po czterech meczach ma zaledwie trzy punkty na koncie. W ostatniej serii spotkań piłkarze z Kórnik ulegli na własnym boisku 0:2 LKS Golucho. Nie była to wielka niespodzianka, bo rywale w tym sezonie jak na razie kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Komplet punktów na koncie mają również piłkarze Pogoni Nowe Skalmierzyce. (ts)

Skorpiony jadą po awans

Żużel

Żużlowcy Power Duck Iveston PSŻ Poznań awansowali do finału II-ligowych rozgrywek. Zdecydował o tym ostatni wyścig, rewanżowego meczu z Kolejarzem Opole, którego bohaterami byli David Bellego i Eduard Krenmar. Francuz z Czechem podwójnie wygrali ten bieg i tym samym zapewnili swojej drużynie wygraną w meczu 51:39. A, że pierwsze starcie tych ekip, w Opolu, zakończyło się 10-punktowym zwycięstwem rywali, to do finału przepustkę wywalczyli właśnie poznaniacy.

W nim przeciwnikiem podopiecznych trenera Tomasza Bajerskiego będą żużlowcy Polonii Bydgoszcz. O tym, który z zespołów awansuje do Nice 1.LŻ zdecyduje lepszy bilans w dwumeczu. Pierwsze spotkanie w niedzielę 8 września o godzinie 15.00, w stolicy Wielkopolski. – Rewanżowy mecz z Kolejarzem obejrzało na Golecinie ponad cztery tysiące widzów, w tym sporo z powiatu poznańskiego. Liczymy na to, że teraz będzie ich jeszcze więcej. – mówi Arkadiusz Ładziński, prezes poznańskiego klubu. (ts)

Wielki bilard w Rokietnicy

Bilard

Ruslan Chinahov wygrał Quay Rokietnica Open największy turniej bilardowy w Polsce, z pulą nagród 75 000 zł. W finale Rosjanin okazał się lepszy od Klenti Kaci z Albanii. Na trzecim stopniu podium stanęli Holender Niels Feijen i Greg Alex Kazakis. W pozostałych kategoriach najlepsi byli już reprezentanci naszego kraju. W rywalizacji kobiet triumfowała Ewa Bak, turniej drugiej szansy wygrał Michał Turkowski, a wśród juniorów zwyciężył Szymon Kural. Biało-czerwoni byli też najlepsi w turnieju debiutowym. Mateusz Śniegocki i Wojciech Sroczyński w finale pokonali Greków.

Turniej był punktem kulminacyjnym większego projektu pod nazwą „Quay Wakacje z Bilardem – Rokietnica 2019”. – Jednym z jego elementów były półkolonie dla dzieci. W ich trakcie młodzież uczyła się podstaw gry w bilard i rywalizowała przy profesjonalnych stołach. Zajęcia odbywały się w dwóch grupach: początkującej i zaawansowanej – mówi Radosław Babica, szef Akademii Bilardowej Rokietnica. – Już wiemy, że przyszłoroczna edycja turnieju Quay Rokietnica Open odbędzie się w dniach 20-23 sierpnia, a jego pula nagród wzrośnie do 100 000 zł – dodał najlepszy polski bilardzista. (ts)

